

jest i nie może być nabożeństwem prywatnem, jakie wielu nawet gorliwych katolików z niej czyni. Akty wiary, nadziei, miłości czy skruchy są w modlitwach mszalnych zawarte, — confiteor, wyznanie wiary, które wzmacnia duszę, modlitwa „Ojcze nasz“ — wszystko zmierza we mszy św. do połączenia naszego z Jezusem — Hostją. Razem z kapłanem mówimy „wybaw mnie przez to Ciało przenaśw. od wszystkich nieprawości moich. Przyjęcie ciała Twojego niech mi za lekarstwo posłuży“.

Uczyć się nam trzeba takiej modlitwy kościelnej, społecznej. Każdy woli swoje prywatne modlitwy, które uczuciowo nastrajają, bardziej nastrojowi chwili odpowiadają, bo modlitwy liturgiczne uważa się za zbyt zimne, zwięzłe, często niezrozumiałe; gdy się je zrozumie do głębi, inaczej się je oceniać będzie.

Komunia św. jednoczy nas całkowicie z Chrystusem — to unicestwienie siebie, oddanie Jemu na służbę. W chwili komunji św. jesteśmy jedno z Nim. Św. Paweł mówi: „Już nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus“.

Zjednoczenie z Chrystusem — skutek tajemniczy Komunji św. — polega na zamieszkaniu Chrystusa w duszach, naszych. Don Gaspar Lefèvre powiada: „Chcesz otrzymać owoce ofiary, a nie ofiarować się, pragnąć uczestniczyć w bóstwie przez hostję, a nie wyniszczać się z nią, to chcesz szukać zbawienia poza krzyżem“.

Komunia św. dąży do celu społecznego, bo jednego Chleba uczestnikami jesteśmy i urzeczywistnie w Chrystusie świętych Obcowanie, a jedność Ciała mistycznego Chrystusa Pana dokonuje się, jak twierdzi św. Tomasz, przez Jego prawdziwe Ciało sakramentalnie przyjęte. Słuchajmy więc głosu samego Chrystusa, który nas woła do siebie: „*Bierzcie i pożywajcie to, to jest Ciało moje; kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, we mnie mieszka a ja w nim*“ — i przez częstą komunję św. budujmy Chrystusa w sobie.

4) By rzeczywiście, prawdziwie uczestniczyć w ofierze Mszy św. należy nietylko być na niej obecną, ale z kapłanem się łączyć w jego modłach, które są modlitwami liturgji Kościoła. W tym celu trzeba posługiwać się *mszałem*. Kto chce mieć cząstkę w piękności liturgji, poznać jej ducha, musi zaopatrzyć się w mszał. Kto raz się z mszałem zapozna, kto sobie zada trud jednocześnie z kapłanem odmawiać modlitwy liturgiczne, temu chyba napewno inne modły prywatne nie wystarczą. Czyż znajdziemy gdzie modlitwę równającą się hymnom chwały Gloria i Prefacji, albo wspialsze wyznanie wiary niż Credo? Czyż mogą mieć inne modlitwy większą wartość w oczach Boga, jak słowa samego Kościoła św., z którym, gdy się łączymy, z nim jedno stanowimy? Modlimy się przedewszystkiem w imię

samego Jezusa Chrystusa — co często jest zaznaczone we Mszy św., czujemy się z Kościołem wiernych zjednoczonemi. Łączymy się też w czasie Mszy św. z Kościołem cierpiącym i triumfującym, modląc się za dusze zmarłych i prosząc o pośrednictwo Świętych, Pańskich Męczenników, a w pierwszym rzędzie Matki Najśw., by modły nasze wysłuchane były.

W częściach zmiennych Mszy św. w kolekcie, sekrecie i modlitwie zw. post-communio cześć Kościół św. pamięć Świętych Pańskich, których uroczystość jest obchodzona danego dnia. Najważniejszy to i dla nas sposób uczczenia świąt Matki Bożej i Świętych łączyć się z Kościołem w mszalnych modlitwach. Ewangelja i epistoła każdodzienna, a przynajmniej niedzielna, dostosowana do danego okresu roku kościelnego, dają nam temat do rozmyślenia, wprowadzają nas w życie Kościoła, w tajemnice życia Chrystusa. Zapoznanie się z mszałem może niejednej z nas wydać się trudne — praca wyszukiwania w mszale żmudna, a modlitwy zbyt treściwe, suche, nie przemawiają, do naszego uczucia. To się tylko tak na początku wydaje tym, którzy jeszcze nie zgłębili znaczenia liturgicznych modlitw i obrzędów. Później duch liturgji stanie się nam bliski i uczestniczenie rozumne, czynne w ofierze mszy św. łącznie się z kapłanem w aktach skruchy, wiary, nadziei; w ofiarowaniu Chleba i Wina, w ofiarowaniu Chrystusa samego Bogu Ojcu, wreszcie w uczcie Eucharystycznej i dziękczynieniu będzie wzbogacać naszą duszę w skarby niezliczone i będzie nas zbliżać do życia w Jezusie Chrystusie.

Nie mogę na tem miejscu szerzej omawiać części mszy św., ich kolejność, znaczenie, bo to wymaga osobnego opracowania i dostarczyć może tematu do osobnego referatu. Dziś tyle się o Mszy św. pisze i mówi, że każdy z łatwością znaleźć może odpowiednie studjum. Osobiście polecić mogę małą książeczkę ks. Parscha: „Kazania o Mszy św.“, gdzie dużo wiadomości liturgicznych znaleźć można i pomóc do zgłębienia jej istoty.

Mszał nietylko pomaga do uczestniczenia w liturgji mszalnej — jest on najważniejszą księgą liturgiczną, w nim bowiem jaśnieje życie Kościoła w zjednoczeniu z życiem Chrystusowem. Z niego uczymy się poznawać święta roku kościelnego i brać udział w szeregu uroczystości kościelnych, święconych z rocznicami Kościoła. Tajemnice boże, których pamiętkę Kościół św. obchodzi jednakowo co roku, nie tracą nigdy na znaczeniu i wartości, nigdy się nie starzeją, jest w nich moc i piękno, zdolne zachwycić duszę chrześcijanina. Co roku przeżywany adwent, przepełniony myślą oczekiwania Zbawcy świata, wyrażoną tak pięknie w hymnie „Rorate Coeli“.